Starostwo Będzińskie
Egzemplarz obowiązkowy

Cena numeru mk. 5. | Na G. Śląsku fen. 30.
Nr. 115. | Piątek 15 Lipca 1921 r. | Rok XII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 30—na III stronie mk. 25 — na IV stronie mk. 20 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnoszeniem miesięcznie
mk. 100.

Z przesyłką pocztowa mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

Sprawy polskie.

„To nie jest nasza linja!"

Ostatnie posiedzenie parlamentu francuskiego przed letnimi ferjami było właściwie wielką debatą górnośląską. Odpowiadając dep. Lefevre'owi na pytanie, czy prawdą jest, iż Gliwice i Zabrze mają przypaść niemcom, Briand przerwał natychmiast mówcy okrzykiem: „To nie jest nasza linja". Okrzyk ten jest zaiste wyrwany z głębi serc polskich.

Zabierając powtórnie głos oświadczył m. i. Briand, iż, nie można dopuścić do pogwałcenia rezultatów głosowania gminami pod pozorem niedoświadczenia narodu polskiego.

Będziemy czuwali, by stało się zadość sprawiedliwości, **nie zgodzimy się na ograbienie Polski** i nie uznamy żadnych pretekstów po temu".

Słowa te wywołały burzę oklasków w całej izbie.

Widzimy więc, iż w sprawie G. Śląska rząd, parlament i olbrzymia część opinji francuskiej stoi twardo po naszej stronie.

Lansowany przez sfery angielsko - włoskie projekt podziału G. Śląska w ten sposób, by pow. gliwicki i zabrski pozostały przy niemcach, jest absurdem ze względów przedewszystkim technicznych. W Gliwicach istnieją bowiem największe warsztaty kolejowe, związane organicznie z całym obwodem przemysłowym. Zaś w zabrskim powiecie są jedyne fabryki koksu, niezbędnego dla przemysłu górniczego. Jeśli Anglji i Włochom mniej idzie o względy narodowe, historyczne i etnograficzne, to w decyzji swej nie powinny skazywać obwodu przemysłowego na zanik czy osłabienie produktywności tegoż, w imię **interesów** nietylko Śląska, ale i całej Europy.

Sosnowiec, 15 lipca.

„To nie jest nasza linja" — powtarza za Briandem cała Polska.

„To nie będzie nigdy naszą linją" — mówi Śląsk. Dyplomacja musi głosy te uwzględnić.

Potomkowie Giedymina nożowcami!

Niesłychana napaść wybrańców ludzi na posłów polskich w Kownie, z nożami w ręku dowodzi jasno, iż w obecnym stadjum zaognienia stosunków litewsko-polskich, nie może być mowy z naszej strony o nawiązywaniu jakichkolwiek tradycji jagiellońskich.

Idea jagiellońska bowiem użyźniona wspólnie przelaną krwią na polach Grunwaldu, miała za cel i podstawę nietylko jaknajściślejsze współżycie obu narodów, lecz i obronę wobec wspólnych wrogów. Nożami litewskimi kierowała ręka niemiecko-bolszewicka. Czyli wrogowie nasi są przyjaciółmi dzisiejszej Litwy. I dopóki dotychczasowe zaślepienie i nacjonalistyczny obłęd wielkich przywódców małej republiki litewskiej każe im wbrew najoczywistszym interesom własnego narodu trzymać się oburącz junkrów i czerwonych czarnosecińców, dotąd nie może być mowy o jakimkolwiek porozumieniu między nami.

Musimy tu jeszcze podkreślić fakt, iż w sprawie litewskiej Europa nieomal cała popiera dążenia litwinów. Wielką winę ponosi nasz rząd, który b. mało dbał dotychczas o należyte poinformowanie opinji europejskiej.

Rada ligi narodów zbiera się znów w pierwszych dniach września. Na posiedzeniach rady ma być rozstrzygnięty spór litewsko-polski. Apelujemy do rządu, aby w międzyczasie oświecił należycie opinję międzynarodową o istocie naszego stosunku do litwinów i ich rolę na arenie polityki europejskiej.

Hakatyści czy gdańszczanie?

Na ostatnim posiedzeniu sejmu gdańskiego wygłosił poseł Bing mowę świadczącą, iż w Gdańsku zaczyna się budzić coraz bardziej ruch, dążący do zgodnego współżycia z Polską. A mianowicie omawiając stosunki z Polską oświadczył on, iż „obecny sejm gdański był zwołany w okresie największego rozkwitu szowinizmu, reakcji. Tworem tego sejmu jest obecny senat, który nie był nawet w stanie nawiązać porozumienia z Polską. Polityka senatu doprowadziła do tego, że Gdańsk jest filją pruskiego junkierstwa".

Od Polski można było bardzo dużo uzyskać, gdyby nie hakatystyczna polityka senatu, który z góry zdusił wszelką możliwość porozumienia. W dalszym ciągu omawiał poseł Bing sprawę Sicherheitswehry i zaznacza, że do dziś dnia posiada ona kilkakrotnie większe, aniżeli jej wolno, zapasy broni, amunicji, karabinów maszynowych i innego materjału wojennego. W końcu swego przemówienia przytaczał poseł Bing na dowód szowinizmu reakcyjnego senatu fakt że w mieszkaniu jednego z gdańskich senatorów odbywały się konspiracyjne narady z przedstawicielami dynastji Hohenzolernów. Cel tych obrad jest aż nadto jasny".

Upłynie zapewne jeszcze sporo wody w Wiśle, zanim hakata gdańska ustąpi miejsca rozsądnym żywiołom gdańskim.

Widzimy jednakże, iż każdy dzień zespala coraz bardziej **interesy** wolnego miasta i Polski.

Wspólnota tychże interesów musi wreszcie wyrwać pazury hakacie. Gdańszczanie będą patrzeć coraz częściej w stronę Polski.

j. w.

Kronika polityczna.

— Z Paryża do Gdańska przybyli członkowie komisji podziału mienia Rzeszy niemieckiej. Ze strony Francji wyjechał Lefevre, Anglji — Karr, ze strony Włoch konsul w Gdańsku Bertanzi.

Udział w komisji weźmie komisarz polski Madejski. Komisja dokona rozdziału między Polskę i Gdańsk zakładów artyleryjskich, warsztatów kolejowych, składów na węgiel i naftę wyspie Holm oraz Stoczni.

— Wojska greckie rozpoczęły już ofensywę w 4-ch punktach frontu grecko-tureckiego. Po przerwaniu linji tureckich, wojska greckie zajęły Eski-Szehir i Kassan-Pasza (na południe od Brussy). Na północ od Uskatu wojska greckie dodarły aż do Jenitset, nie napotykając nigdzie na opór wojsk tureckich.

— Izba deputowanych we Francji przyjęła bez rozpraw cały szereg projektów ustawowych, poczem Briand odczytał dekret o odroczeniu na czas ferji letnich izby deputowanych. Taki sam dekret odczytał w senacie inny przedstawiciel rządu.

— W Kownie panuje niesłychane wzburzenie z powodu napadu litwinów w sejmie na posłów polskich. W oczekiwaniu rozruchów polskich rząd skoncentrował w mieście wojska litewskie. Społeczeństwo polskie na Litwie Kowieńskiej oczekuje interwencji rządu polskiego z powodu pobicia posłów polskich.

— W najbliższym czasie odbędzie się w Rydze konferencja przedstawicieli ministerjum komunikacji Niemiec, Łotwy i Litwy w sprawie wprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej między tymi trzema państwami,

— Dnia 12 b. m. wieczorem, przyjechał do Londynu de Valera wraz z trzema pełnomocnikami sinnfejnistów oraz trzema rzeczoznawcami jako doradcami. W pierwszem spotkaniu na Downing Street w dniu 13 b. m. oprócz Lloyd George'a będą uczestniczyli: sekretarz do spraw irlandzkich Greenwo d, Balfour oraz jenerał Smuts.

Ze strony irlandzkiej, poza przedstawicielami sinnfeinistów, zaproszeni będą delegaci unjonistów rządu ulsterskiego oraz członkowie partji nacjonalistycznej. Przewodniczyć obradom będzie prawdopodobnie jenerał Smuts.

— D. 15 bm. przyjeżdża do Warszawy nowy charge d'affeires Rzeszy niemieckiej, p. von Schoen. Dotychczasowy poseł p. Dirksen opuszcza wkrótce Warszawę.

Zagraniczna propaganda bolszewizmu.

Na podstawie publikacji poufnej sowieckiej. podajemy najważniejsze szczegóły, które dosyć zgadzają się z tym, co pisaliśmy swego czasu o siec propagandowej na podstawie innego źródła.

Biuro propagandy przy „centrispołkonie" dzieli się na trzy sekcje propagandy: 1) w kraju, 2) w armji, 3) zagranicą. Sekcja propagandy zagranicznej rozpada się na dwie podsekcje: zachodnią dla Europy i Azji, i wschodnią, obejmującą Azję. Podsekcja zachodnia ma trzy oddziały: oficjalny, obejmujący urzędowe placówki rządu sowieckiego zagranicą, tajny oddział B., mający własną służbę wywiadowczo-łącznikową. Na czele oficjalnej propagandy stoi przedstawiciel sowiecki w Rewlu (Estonja) Litwinow. Dyplomacja sowiecka ma ogromną liczbę kurjerów, którzy służą też partjom komunistycznym zagranicznym. Kurjer bolszewicki od przekroczenia granicy galicyjskiej do Paryża jedzie 7 do 8 dni. Na czele A oddziałów tajnych całej Europy i Ameryki (prócz krajów nadbałtyckich) stoi w Berlinie reprezentant bolszewicki Kopp ze swymi sekretarzami Reichem i Erlangvem oraz szeregiem licznych urzędników. Agentami propagandowo - wywiadowczymi są Kantorowicz i Laborda. Z organów tajnej propagandy ma odznaczać się niejaki Rosenbaum (pseud. Karol Koerner), będący w służbie kw. II oddziału wojsk polskich.

Oddziały tajne B. są wprost kierowane z Moskwy, pod patronatem szefa czerezwyczajki, Dzierżyńskiego. Każdy kraj ma swego kierownika, Polski w tym spisie nie czytamy, zdaje się, że należy ona wprost do rejonu samego Dzierżyńskiego.

Komuniści pracują.

Warszawa, 14 lipca.

(Od spec. koresp.).

Walka pomiędzy komunistami a socjalistami wre w całej rozciągłości. Z obydwu stron

wysiłki idą w kierunku wydzierania sobie wpływów i stosunków. Pomiędzy innymi komuniści starają się jaknajusilniej o zorganizowanie nowej grupy politycznej w sejmie. Według dość miarodajnych informacji, ilość posłów w pewnym stopniu przychylająca się do tego kierunku, ale niezdecydowana jeszcze na jawne wystąpienie, dochodzi do siedmiu członków. Grupa ta przedewszystkiem ma oparcie w Wyzwoleniu, choć i w szeregach innych partji nie brak jej zwolenników.

Co będzie w r. 1935?

Paryż, 14 lipca.

Poincare roztacza w „Matinie“ obraz stosunków politycznych w r. 1935, który przedstawia się następująco:

Prezydentem ministrów jest socjalista. Na radzie ministerjalnej rozstrzyga się kwestję czy Francja ma opuścić Moguncję i Kehl. Z dyskusji wynika, że Niemcom udało się znowu w przeciągu 15 lat powrócić do dawnego rozkwitu i potęgi.

Plebiscyt o zagłębie Saary zbliża się.

Rozbrojenie Niemiec jest jeszcze niezupełne.

Dzięki machinacjom angielskim, górnośląski okręg przemysłowy pozostawiono Niemcom.

Gabinet dr. Wirtha chciał niemców naprawić, ale bezskutecznie

Kwestja odbudowy nie przeprowadzona. o odszkodowaniach niema nawet mowy.

Dzięki odzyskanej świetności, Niemcy nawiązały stosunki z reakcyjną znowu Rosją i zebrały olbrzymie bogactwa.

Rada ministrów postanawia zatrzymać Moguncję i Kehl, jednakże musi czekać na zgodę Anglji, które w czasie posiedzenia telegraficznie nadchodzi.

Ameryka decyduje się zatrzymać swe wojska w Nadrenji, aż do chwili zupełnego rozbrojenia reichswehry i wydania nowonagromadzonego materjału wojennego.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

15 piątek

Dziś Henryka
Jutro N. M. P. Sz. Eus.
Wsch. słońca 4 m. 6
Zach. „ 8 m. 5

Produkcja węgla. Podług sprawozdania instytutu geologicznego Ameryki Północnej, wszechświatowa produkcja węgla w roku 1920 wynosiła 1300 miljonów tonn. W porównaniu z rokiem 1913 produkcja węgla zmniejszyła się o 42 miljony tonn.

Odroczenie terminu zeznań. Ministerjum skarbu zezwoliło na odroczenie w uzasadnionych wypadkach terminu do składania zeznań do podatku dochodowego i majątkowego na rok 1921 do 1-go (pierwszego) sierpnia b. r. Ustne lub pisemne prośby o odroczenie wspomnianego terminu traktowane będą z całą życzliwością, aby jak najszerszym kołom płatników dać możność terminowego złożenia zeznań podatkowych.

Zebranie parafjalne. W niedzielę 17 lipca o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie parafjalne w drugim terminie w sali rady miejskiej, które będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych.

Rejestracja wojskowych. Bezterminowo urlopowani oficerowie (równorzędni) i szeregowi zamieszkali w Będzinie, Sosnowcu, Czeladzi, Grodźcu, Bobrownikach, Łagiszy, Mierzęcicach, Wojkowicach Kościelnych, Siewierzu, Ożarowicach, Ruduiku Wielkim, Koziegłowach, Koziegłówkach, Mrzygłodzie, Pińczycach i Porębie, winni zgłaszać się do kontroli i rejestracji najpóźniej do dni 8-miu po zwolnieniu ich ze służby wojskowej w biurze oficera ewidencyjnego w Będzinie (Góra Zamkowa l. 3., właściciel domu Wygodzki) od 8 do 12 i od 14 do 16 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Zmiany w rozkładzie jazdy. Od dnia 15 lipca w obecnym rozkładzie jazdy pociągów osobowych na kolei radomskiej zostały wprowadzone, między innymi, następujące zmiany:

pociągi nr. 211 i 212 będą dochodziły do Dęblina. Przez zmianę rozkładu jazdy pociągu nr. 31 i 32 zostanie wprowadzona komunikacja Równo — Sosnowiec bez przesiadania.

W sprawie cen maksymalnych. Min. aprowizacji komunikuje:

Zaznacza się, że rozporządzenie min. spr. z 13.6 1919 r. w przedmiocie cenników i ujawnienia cen nadal obowiązuje i że zainteresowani właściciele sklepów i składów winni jak dotąd przedstawiać odpisy cenników do okręgowego urzędu walki z lichwą dla zbadania uzasadnienia godziwości cen przez komisję fachowców. Publiczność i władze uprasza się o dopilnowanie, żeby ceny wszędzie były ujawnione. O każdym braku cennika, lub o niestosowaniu się do cen ujawnionych w cenniku uprasza się donosić do okręgowego urzędu walki z lichwą w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Powrotna fala drożyzny. Entuzjazm z racji krótkotrwałego i coprawda bardzo nieznacznego spadku cen na artykuły pierwszej potrzeby, a zwłaszcza z powodu potanienia niektórych produktów spożywczych, pod wpływem powrotnej fali drożyźnianej, ustąpił gorzkiemu rozczarowaniu.

Tyle błogich nadziei i zamierzeń odnośnie regulowania budżetu, pozostającego od lat wielu pod ciężarem cen bajońskich. — pierzchło i widmo trapiącej nas oddawna drożyzny stanęło znów przed nami w całej grozie.

O ile spadek cen następował bardzo powoli, o tyle wzrost ich wzmaga się z szybkością gwałtowną. Drożeją wszystkie artykuły, a przedewszystkiem artykuły pierwszej potrzeby. Funt chleba którego cena spadła do mk. 37, kosztuje już 60 — 70 mk., mydła — z 55 do 80 mk. i t. d. Niektóre artykuły podrożały w ostatnich dniach o 100 proc.

Naturalnie jak zwykle, tak i w tym wypadku stajemy w obliczu nigdy nienasyconej chciwości producentów, handlarzy i wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy pod lada pozorem srubują ceny, byle tylko ciągnąć zyski jaknajwiększe.

Ceny papieru. Wobec podrożenia celulozy, węgla i drzewa jak również wobec podniesienia taryfy kolejowej i robocizny ministerjum przemysłu i handlu zmuszonem było uznać zwyżkę cen na papier drukowy rotacyjny z mk. 58.42 za 1 kg. na mk. 81.90 — zaprojektowaną przez związek papierni polskich.

Natomiast wskutek nieprzed stawienia przez tenże związek kalkulacji na papier szlachetniejszych gatunków, jak bibułka papierosowa, papier dokumentowy, peloury, rejestrowy, listowy i rysunkowy etc. ministerjum zaproponowanej przez związek ceny nie zatwierdziło, uważając ją za zbyt wysoką i nie uzasadnioną.

W sprawie wychodźtwa. Władze wyjaśniają, że robotnicy pragnący wyjechać na roboty do Francji za pośrednictwem misji francuskiej w Częstochowie, obowiązani są zaopatrzyć się w miejscowej P. K. U. w zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej i posiadać przy sobie dowód osobisty. Bez tego zaświadczenia nie otrzymają w Częstochowie paszportu na wyjazd zagranicę i będą musieli wrócić do miejsc swego zamieszkania.

Obecnie jest zapotrzebowanie do Francji na robotników kopalnianych i górników. Kandydaci wysyłani są przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy.

Stenografja w Sosnowcu. W tych dniach powołano do życia sosnowiecki oddział centralnego związku stenografów. Na członków przyjmowani są wszyscy od lat piętnastu począwszy. Oddział ma za cel propagandę stenografji w Zagłębiu.

Duże zasługi przy założeniu oddziału oddał prof. Urbański Dotychczas zapisało się z górą 60 członków.

W sprawie emerytury b. nauczycieli ludowych. Emeryci, b. nauczyciele ludowi znajdują się w ostatecznej nędzy. Otrzymali dwudziestia marek miesięcznie, a podwyżki sejmowe dały im do obecnej chwili jakieś sto dwudziestia marek miesięcznie. Nowa ustawa, przez radę ministrów zaakceptowana, pomija tych nędzarzy zupełnie. Są oni po za nawiasem ustawy dla przyszłych emerytów.

Niedołęstwo, czy złośliwość. Rząd unieważnił dotychczasowe legitymacje kolejowe dla urzędników, motywując to tem, że wyjdą nowe egzemplarze z druku. W praktyce wygląda to na zwyczajną złośliwość w kierunku nauczycielstwa. Bo oto równocześnie z początkiem wakacji wstrzymuje się legitymacje a nie nadsyła równocześnie nowych egzemplarzy, dzieje się to wtedy, gdy nauczycielstwo wyjeżdża do miejsc leczniczych lub na kursa naukowe.

Godziny urzędowania. Oficer ewidencyjny na powiat będziński urzęduje od dnia 16 lipca 1921 r. w Będzinie, Góra Zamkowa l. 3, (właściciel domu Wygodzki). Godz. urzęd. od 8 do 12 i od 14 do 16 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ciekawe stanowisko. Komitet kolonji letnich m. Będzina zwrócił się z piśmienną prośbą do dyrektora szklarni w Ząbkowicach o sprzedanie dla letniska pewnej ilości słomy, potrzebnej do sienników dla dzieci i o wypożyczenie lub sprzedaż kilku korcy węgla, który szklarnia otrzymuje wagonami. Prośbę zawiózł urzędnik magistratu; p. dyrektora nie zastał, lecz obecny zastępca dyrektora list przeczytał i zapewnił, że szklarnia bezwątpienia przychyli się do prośby komitetu i że na pomyślne załatwienie sprawy liczyć można. Stanęło na tym, że dzieci pojutrze przyjadą, do tego zaś czasu p. dyrektor powróci. Otóż przyjechał p. Hajek i nietylko, że nie sprzedał lub nie wypożyczył słomy i węgla, lecz dzieciom zabronił przejść przez dziedziniec szklarni!

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

100.

Przed jego wolą wszelako, pierwszeństwo mieć musi ma wola. Jeżeli przekonam się, że Lucjan mnie kocha, powiem: Ja chcę! i musi to zostać spełnionem.

Długie milczenie nastąpiło po ostatnich słowach dziewczyny; ojciec i córka siedzieli w zadumie nie mówiąc do siebie, aż wreszcie Harmant przemówił pierwszy.

— Czy wyjedziemy gdzie dzisiaj?

— Jak chcesz mój ojcze... Możemy wyjechać dla oddania wizyt znajomym. Radabym nawet zobaczyć się z córką pani Wiliamson, mieszkającą wraz z rodzicami przy ulicy Bonapartego.

— Najchętniej! Podczas gdy bawić będziesz u swej przyjaciółki, ja odwiedzę Jerzego Darier, z którym nie widziałem się jeszcze po moim powrocie.

— Lecz czy zastaniesz go ojcze w domu, w niedzielę?

— Bezwątpienia... powiedział mi, iż zwykle w niedzielę nigdzie nie wychodzi.

— A więc i ja wraz z tobą pojadę do niego — zawołała Marja, ożywiając się na myśl, iż Jerzy będzie zapewne mówił o Lucjanie.

— Czylisz to jednak wypada? — odważył się zaprotestować Harmant.

— Czemu nie? — odpowiedziała — córka w towarzystwie ojca, może iść wszędzie.

— Dobrze... razem więc pojedziemy. Darier pisał do mnie przed trzema dniami, nie miałem dotąd czasu na list jego odpowiedzieć.

— Dziękował ci ojcze zapewne, za pr yjęcie pana Labrone.

— Tak, lecz w tym razie, nie on mnie, ale ja jemu winienem być obowiązanym.

— Jakto?

— Ponieważ Jerzy Darier oddał mi prawdziwą przysługę, rekomendując swego przyjaciela.

— Jesteś więc zadowolonym z pana Labroue?

— Bardzo... jest to chłopiec niepospolitych zdolności, przytem zna swoje rzemiosło doskonale.

— A obok tego tak dobrze wychowany, uprzejmy, szlachetny, prawdziwy dżentelman — dodała z zapałem. — Widzisz więc ojcze, zem się nie omyliła, odkrywszy w nim te wszystkie zalety przy pierwszem widzeniu.

Harmant bacznie spojrzał w swą córkę.

Mówiąc to, dziewczę mocno się zarumieniło i przez chwilę wyrzucała sobie, iż za zbyt może dozwoliła owładnąć się uniesieniu, wkrótce jednakże przybrała spokojność.

— Może to i lepiej — myślała — iż dorozumiewa się, że ja kocham Lucjana. Gdy chwila walki nadejdzie, łatwiejszem mi będzie zwyciężtwo.

Były nadzorca wydał rozkaz aby zaprzęgano do powozu.

— Idź, ubierz się, drogie dziecię — rzekł — i ja się również przygotuję.

— Za kwadrans powrócę — odpowiedziała, udając się do swego pokoju,

W pół godziny potem elegancki powóz zaprzężony w parę doskonale dobranych anglo-normandzkich biegunów, unosił ojca i córkę ku ulicy Bonapartego.

Była blisko druga godzina, gdy wysiadali przed mieszkaniem młodego adwokata, a powziąwszy wiadomość od odźwiernego, że lokator był w domu, weszli na drugie piętro.

Przed dziesięcioma minutami Lucjan Labroue wyszedł od swego przyjaciela.

Jerzy rozmawiał wesoło z Edmundem Castel, gdy nagle dzwonek przy drzwiach zadźwięczał, a jednocześnie Magdalena weszła z oznajmieniem, iż pan Paweł Harmant wraz z córką znajdują się w salonie.

— Ach! — zawołał Jerzy — otóż niespodziewana wizyta... dziś, nadewszystko, mój opiekunie — rzekł do Edmunda Castel — wyjdź wraz ze mną, przedstawię cię temu kolosowi przemysłu naszej epoki, jest to pryncypał Lucjana Labroue.

— Radbym go poznać.

Tu oba udali się do salonu.

— Witam pana... witam! kochany panie Harmant i panią, panno Marjo — wołał Jerzy, ściskając rękę miljonera — łaskawe odwiedziny państwa, sprawiają mi niewymowną radość.

— Przybywam drogi mój adwokacie — rzekł przemysłowiec — ażeby odpowiedzieć na twój list, doręczony mi przed kilkoma dniami.

— Zawstydzasz mnie pan — odparł Jerzy — zamiast listownie, powinienem był osobiście złożyć ci moje podziękowanie, jak również i pannie Marji, za uprzejme przyjęcie mego protegowanego. Miałem to uczynić, lecz nawał pracy przeszkodził mi w dopełnieniu tego obowiązku. Racz mnie pan przeto mieć za usprawiedliwionego i pozwól zarazem przedstawić sobie jednego z najlepszych moich przyjaciół. opiekuna mojego. pana Edmunda Castel, którego nazwisko jak mniemam, jest dobrze ci znanem.

— Nietylko znam nazwisko pana Castel, lecz i wysoki jego talent, który uwielbiam — Marja odpowiedziała.

— Jak i ja również — dodał Harmant. — Słyszałem bowiem pochwały, oddane przez znawców pracom pana Castel.

Edmund w krótkich słowach wyraził swą wdzięczność za tak uprzejmą ocenę.

— W tym roku dajesz pan co do Salonu? — pytała Marja.

— Nie pani — odrzekł artysta — od lat dwóch wystarcza mi zaszczyt należenia do grona sędziów wystawy.

(c. d. n.)

Komitet otrzymał natychmiast alarmujące wieści i wysłał tegoż dnia węgiel z Będzina, słomę zaś wysłano w dniu następnym.

Zachodzi się w głowę, czemu p. dyrektor Hajek taki niełaskaw na nasze biedne dzieci! Przecież i obcokrajowcy mają względem kraju naszego, gdzie tak im się dobrze powodzi, pewne obowiązki.

Szczepienia ochronne. Wydział sanitarno-lekarski przy magistracie dąbrowskim przystąpił do szczepienia ochronnego ospy wszystkim zgłaszającym się osobom. Z pomocy tej korzystają obecnie najwięcej dzieci, które zgłaszają się gromadnie.

Wydział ten stosuje również, życzącym sobie tego szczepienia przeciwcholeryczne.

Nareszcie. Jak się dowiadujemy, okręgowa komenda policji w Kielcach zawiesiła w czynnościach p. o. komendanta policji państwowej w Olkuszu Ignacego Syrkiewicza z Dąbrowy, wytaczając mu jednocześnie śledztwo dyscyplinarne.

Jegomość ów znany jest na bruku dąbrowskim, gdzie podczas okupacji oddawał wrogom usługi, dając się we znaki ludności miejscowej.

Dziwiono się też, iż osobnik taki mógł piastować odpowiedzialne stanowisko w naszej policji i wieść, że ma być ze służby usunięty, przyjęła Dąbrowa i Olkusz z prawdziwym zadowoleniem.

Nasze kina.

Kino „OAZA" wyświetla bieżący cykl obrazów, z których pierwszy p. t. Piraci powietrza utrzymuje widza w ciągłym napięciu.

W „ZACISZU" prócz ciekawego powstania na G. Śląsku, demonstrowany jest wstrząsający dramat z cyklu „Szatani Zagłady".

„SFINKS" zaś wyświetla „Hypnotyzera dusz" z cyklu „Szary Czart" który to obraz ściąga tłumy widzów.

W kinie „CORSO" podziwia publiczność sensację wschodnią p.t. „Sumurun" z Polą Negri w roli głównej.

Z kraju.

Strajk w Łodzi.

Łódź, 14 lipca.

(Od wł. koresp.).

Drugi dzień strajku przeminął spokojnie i pomimo groźby zaciągnięcia bezrobocia ze względów zasadniczych, jednakże daje się wyczuwać z obu stron brak szczególnej zaciekłości i pragnienie znalezienia jakiegoś modus vivendi.

Dzisiaj ma się odbyć demonstracja i pochody strajkujących. Zbiórka odbędzie się na Wodnym Rynku o godz 10 rano, poczem pochód uda się ul. Główną, Piotrkowską, Zawadzką do województwa, gdzie wybrana delegacja robotnicza uda się do pana Wojewody.

Uchwalono w czasie demonstracji nie nieść żadnych sztandarów, a zamiast tego demonstranci będą nieśli transparenty z odpowiedniemi hasłami.

Pomimo proklamowania przez komisję strajkową zdjęcia w fabrykach służby stróżów i portjerów, oraz odmowy ze strony władz wystawienia posterunków policyjnych lub wojskowych, sprawa zabezpieczenia majątku fabrycznego została załatwiona kompromisowo, przez dyżury delegatów strajkowych oraz częściowo personel biurowy.

Narazie pertraktacji żadnych z obu stron nie rozpoczęto.

Położenie jest tego rodzaju, iż przemysł łódzki obecnie przeżywa wielkie przesilenie z powodu niesłychanie niepomyślnych konjunktur to też, niewczesne pomysły rozciągnięcia kontroli robotniczej nad finansami zakładów przemysłowych musiały napotkać na słuszne rozgoryczenie wśród przemysłowców i wykluczyły wszelkie pod tym względem rozmowy.

Różne wieści.

Handel polsko-rosyjski.

30 miljonów rubli na zakup artykułów w Polsce.

Według dzienników moskiewskich już w najbliższym czasie będą nawiązane regularne stosunki handlowe z Polską. Rada komisarzy ludowych wyasygnowała już 30 miljonów rubli na zakup artykułów różnych w Polsce, przeznaczonych dla robotników Republiki Białoruskiej. Rozpoczną się również wkrótce rokowania z Rumunją i należy przypuszczać — że j e s z c z e w jesieni rozpocznie się handel polsko-rosyjski i polsko-rumuński.

Sprawy G. Śląska.

Nowe gwałty niemieckie.

Bytom, 14 lipca.

Wczoraj wyjechała z Zabrza do komisji międzysojuszniczej w Opolu delegacja polska, wioząca obfity materjał ze skargami ludności polskiej powiatu zabrskiego. Delegacja odbywała podróż samochodem koalicyjnego kontrolera powiatowego w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa w drodze. Przed gmachem komisji koalicyjnej napadli na samochód orgeszowcy, poprowadzili go przed konsulat polski, gdzie rozpoczęli demonstracje antypolskie. Francuskiego sędziego śledczego, wychodzącego z konsulatu polskiego, tłum niemiecki poturbował do krwi. Pod osłoną trzech samochodów pancernych delegacja polska wyjechała z miasta. Dzisiejsza prasa niemiecka, inspirowana widocznie z Opola, donosi, że wczoraj przed konsulatem polskim pobity został sekretarz p. Korfantego, ponieważ ludność niemiecka oburzona była tym, że p. Korfanty wysłał swego sekretarza z polską delegacją do Opola. Tymczasem, jak podaliśmy powyżej, pobity został francuski sędzia śledczy.

G. Śląsk przed niemieckim wybuchem.

Bytom, 14 lipca.

Heimatstreuerzy i orgeszowcy wyjeżdżają gremialnie z G. Śląska do Bawarji, gdzie się odbywają kursa wojskowe i formuje silną armję, która ma być przeznaczona do wysłania na Górny Śląsk. Liczba zorganizowanych bojowców ma wynosić 170 tysięcy ludzi. Oficerów i wszystkie szarże wybiera się na miejscu w Bawarji wedle uzdolnienia kandydatów. Uzbrojenia dostarczają na własny koszt poszczególne miasta niemieckie, również przyrządów technicznych wojskowych.

Ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie wysłało do niektórych urzędników na G. Śląsku poufne polecenie pozostania na miejscu wbrew masowemu wychodztwu niemieckiemu z G. Śląska, a to w celu oddziaływania na otoczenie i utrzymywanie administracji jawnej i tajnej. Niemcy, widocznie poinformowani o tem co ma nastąpić, opuszczają masowo G. Śląsk, zabierając ze sobą ruchomości.

Niema zgody!

Warszawa, 14 lipca.

(Przez telef.)

Do Warszawy doszły dzisiaj wiadomości z Opola, że prace komisji międzysojuszniczej w sprawie zgodnego wniosku nie doprowadziły do rezultatu.

Wobec tego trzej komisarze donieśli radzie najwyższej, iż nie mogą dojść do porozumienia w sprawie podziału G. Śląska.

Odwołanie francuskich konsulów.

Opole, 14 lipca

Francuscy generalni konsulowie Poncean i Anjubault, jakotęż kontrolerzy powiatowi Blanchard i Bonnet zostali odwołani. Na ich miejsce przychodzą anglicy.

Co się dzieje na G. Śląsku?

(Od specjalnego korespondenta)

Katowice, 14 lipca.

Rocznicę święta francuskiego obchodzili polacy uroczyście na całym obszarze plebiscytowym. W Katowicach, Bytomiu, Król. Hucie i innych miastach odbyły się potężne pochody i manifestacje wraz z wojskiem francuskim.

Od kilku dni nastrój wojowniczy wśród niemców wzmaga się niebywale.

Udających się do Katowic lub Gliwic polaków orgeszowcy zaczepiają, biją i nie pozwalają im wchodzić do miast.

Według poufnych wiadomości planują niemcy na 20 lipca wybuch zbrojnego ruchu, do którego wprost przygotowują się na oczach koalicji. Orgesz i selbszuc, wśród których jest obecnie coraz więcej bawarów, chodzi umundurowany po ulicach, zachowując się prowokacyjnie na każdym kroku wobec polskiej ludności, która pozbawiona jest istotnej opieki.

Władze polskie, wyłonione w czasie powstania, są w stanie rozkładu i rozprzężenia. Wielu z przywódców niema wogóle na Śląsku.

Koncentracja wojsk czeskich na pograniczu Śląska.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że na całym pograniczu śląskim rozpoczęli czesi wczoraj koncentrację piechoty, kawalerji i żandarmerji.

Przygotowania te stoją prawdopodobnie w związku z zamiarem obsadzenia przez czechów powiatów pogranicznych G. Śląska.

MOWA LENINA na kongresie.

Wiedeń, 14 lipca.

Radjo z Moskwy podaje następujące wyjątki z mowy Lenina, wygłoszonej na kongresie 3-ej międzynarodówki: Wszyscy powinniśmy wykorzystać obecny wypoczynek dla starannego przygotowania rewolucji w państw. kapitalistycznych. W tym celu potrzeba przedewszystkim zbadać dokładnie konkretne warunki.

Im wyższym jest stopień rozwoju umysłowego, im lepsze warunki organizacji w jakich znajduje się proletarjat w krajach kapitalistycznych, tem troskliwiej winna być przygotowana rewolucja. Bardzo korzystnym czynnikiem dla rozwoju rewolucyjnego jest zjawisko przebudzenia się setek miljonów ludów kolonjalnych i półkolonjalnych. Naszym celem i zadaniem jest skierować te masy w łożysko wszechświatowej rewolucji, nie zważając na ich niski rozwój kulturalny. W dalszym ciągu poruszając sprawę stosunków rządu sowieckiego do włościaństwa Lenin mówi:

Początkowy związek proletarjatu z włościaństwem nosił charakter czysto-wojenny i w tym kierunku włościaństwo chętnie szło na rękę rosyjskiemu proletarjatowi, bo nas w tej skórze już doświadczyło, że w ślad za białogwardzistami powracali dziedzice. W kierunku zaopatrywania proletarjatu w żywność wytwarzaną przez włościan polityka nasza popełniła dużo błędów. Obecnie wojna domowa już się skończyła. Włościaństwo zostało wyniszczone przez 7 lat ciągnącą się wojnę. Wskutek nieurodzaju, braku nasion doszło do ostatecznego upadku, dziś przed proletarjatem wyrasta nowe zadanie za każdą cenę pomoc włościaństwu w jego ciężkim położeniu.

W ten sposób powstał wyłom w naszej ekonomicznej polityce, głównie przez zamianę kontyngensu na podatek w naturze. I teraz widzimy, że produjące warstwy rosyjskiego proletarjatu, niosąc w przeciągu 3 i pół lat niesłychane cierpienia i braki, warstwy te uświadamiają sobie doskonale, że władza sowiecka poza sojuszem z włościaństwem egzystować nie może, dlatego więc proletarjat musi robić ustępstwa dla tego sojuszu i zapomocą jego wzmocnić dyktaturę proletarjatu, pozwolić nam zachować system sowiecki.

Z naszą ekonomiczną polityką jest ściśle związana kwestja koncesji. Objektywnie widziane stosunki zmuszają nas płacić daninę za nasze zacofanie. Koniecznością jest za każdą cenę odbudować wielki frzemysł, a ceną tą jest elektryfikacja kraju.

TELEGRAMY.

Pierwsi francuzi odznaczeni polskimi orderami Orła Białego.

Warszawa. 14 lipca.

(Przez telef.)

Naczelnik Państwa nadał Aleksandrowi Millerandowi, prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej i p. Ludwikowi Barthou, francuskiemu ministrowi wojny, odznaki orderu „Orła Białego".

Poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny p. Andre de Panafieu otrzymał order „Polonia Restitutu" I klasy.

Święto francuskie w Warszawie.

Warszawa, 14 lipca.

(Przez telef.)

Stolica obchodziła dzisiaj uroczyście święto francuskie.

Odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym i parada wojskowa.

Obecny był naczelnik państwa.

Następnie odbyło się przyjęcie u posła francuskiego p. de Panafieu.

Dr. Rybarski zaginął.

Warszawa, 14 lipca.

(Przez telef.)

Podsekretarz stanu w min. skarbu dr. Rybarski, który przed paru dniami opuścił niespodzianie Warszawę, nie powrócił do dnia dzisiejszego.

Ostatnie wieści.

—Korfanty po odbyciu ważnych narad w Warszawie, udaje się do Paryża.

Generał Hoefer wrócił do Koburga.

Marszałek Foch ma być z dniem pierwszego października zwolniony z czynnej służby i otrzymać ma dotację w sumie 100 miljonów marek.

28 lipca ma się odbyć w Bernie konferencja międzykoalicyjna rzeczoznawców z Nadrenji i G. Śląska. Ma ona zadecydować znaczne powiększenie wojk koalicyjnych na Śląsku.

Na Węgrzech odbywają się we wszystkich miastach olbrzymie demonstracje za powrotem Habsburgów.

Doktór

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne, specjalność: **choroby płuc**

SOSNOWIEC, Dęblińska 7.

przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

OKULISTA

D-r. medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ul. Kołłątaja Nr. 30 Erlicha.

przyjmuje chorych na oczy od 12½—2 popoł. i od 6—7½ wieczór (w niedziele od 12½ — 1 popoł.)

Sekcja rozrywkowa Kolejowej Organizacji Narodowej Partji Robotniczej w Strzemieszycach

urządza w niedzielę 17 Lipca 1921 r.

Wielką wycieczkę do Rabsztyna POŁĄCZONĄ z ZABAWĄ

NA PROGRAM KTÓREJ ZŁOŻĄ SIĘ:

1) Chóry mięszane, 2) Tańce pod kierownictwem znanych wodzirejów, 3) Poczta francuska, 4) Konfetti, 5) Loterja „Fortuna“ (na której można zrobić dobry interes), 6) Loterja amerykańska, 7) Monologi i deklamacje, 8) Występ znanych klownów Bim-Bom i Comp. (którzy przybędą specjalnie z Warszawy).

Przez cały dzień przygrywać będą dwie orkiestry, bufet na miejscu zaopatrzony obficie w napoje i zakąski po cenach przystępnych.

Wyjazd do Rabsztyna specjalnym pociągiem, który wychodzi z Sosnowca z Dworca Radomskiego o godz. 7-30 rano i zabierać będzie wycieczkowiczów na wszystkich stacjach, wyjazd z powrotem z Rabsztyna o godz. 9 wieczór.

Cena przejazdu pociągiem do Rabsztyna i z powrotem z prawem wejścia na zabawę dla dorosłych 100 mk.

Cena przejazdu pociągiem do Rabsztyna i z powrotem z prawem wejścia na zabawę dla dzieci do lat 12-u 40 mk.

Wejście na zabawę bez przejazdu koleją dla doros. i dzieci 40 mk.
Czysty zysk przeznacza się na inwalidów Wojsk Polskich.
Wrazie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Ślusarzy, tokarzy

na stałą pracę, tylko poważne siły mają się zgłosić osobiście lub piśmiennie do

FABRYKI MASZYN ARMATUR
KUJAWSKI i ŻAK, Toruń, Grudziądzka 31.

Baczność! **Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!** **Baczność!**

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

Tylko długoletnia firma **„M. BERGMAN“** w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu, która przefasonowuje i farbuje z najgorszych kapeluszów, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

— Dla modystek — specjalny rabat.

Dóktór Medycyny
Wł. Bitny-Szlachta
B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.
Ul. Małachowskiego Nr. 16.

Dr. Józef Hałacz
dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego
przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt.
Będzin, Nowy Rynek № 3.

Technik szacunkowy
Członek Związku
Włodzimierz Przybylski
SOSNOWIEC, Jasna 7.
Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

LECZNICA
chorób kobiecych
D-ra I. Eysymontta
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11
przyjęcia chorych 10-12 i 5-7.

DOKTÓR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królewej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE.
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu.

W. O. Sekretarjat.
L. Dz. 7870/3.

OGŁOSZENIE.

1) W stosunku do Kasy Chorych wszyscy obowiązani stosować się do przepisów, zawartych w Ustawie z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 44 z dnia 9-go czerwca 1920 roku.

Egzemplarze Dziennika Ustaw, Statuty, oraz regulaminy, są do nabycia w biurach Filji, oraz w Centrali w Sosnowcu przy ulicy Sadowej Nr. 6.

2) Korzystać ze świadczeń udzielanych przez Kasę Chorych mają prawo osoby ubezpieczone w ciągu 39-ciu tygodni, oraz członkowie rodziny w ciągu 13-tu tygodni o ile są utrzymywani wyłącznie przez ubezpieczonych i zamieszkują z nim razem, a także niezamieszkującym razem z ubezpieczonymi, lecz utrzymywani przez nich o ile zamieszkują w obrębie działalności Kasy, to jest w obrębie powiatu Będzińskiego.

3) Osoby uprawnione do korzystania z pomocy lekarskiej w Kasie Chorych, w celu jej otrzymania winny zgłaszać się do najbliższych ambulatorjów, legitymując się książeczką Kasy, lub w razie nieposiadania jeszcze takowej, odnośnem zaświadczeniem swego pracodawcy, wydane najdalej przed 3-ma miesiącami, z wymienieniem członków rodziny, które mają prawo korzystać z pomocy lekarskiej. Do ambulatorjum należy się zwracać w razie prawdziwej potrzeby, unikając zabierania czasu lekarzom z uszczerbkiem rzeczywiście potrzebującym pomocy.

4) O pomoc lekarską w mieszkaniach tylko w wypadkach obłożnej choroby, członkowie zgłaszają również wezwania na podstawie wymienionych powyżej dokumentów, urzędnikowi najbliższego ambulatorjum Filji lub Centrali w godzinach przyjęć. Przy zgłoszeniu wezwania winien być podany jaknajdokładniejszy adres chorego (dzielnica, ulica, Nr. domu, oraz mieszkania), oraz rodzaj choroby. Lekarze wizytują chorych w mieszkaniach, tylko na zasadzie uprzednich wezwań, po załatwieniu chorych w ambulatorjach za wyjątkiem wypadków, zgłoszonych, jako nagłe. W wypadkach nagłych i pilnych można zgłaszać wezwania również popołudniu do ambulatorjum, lub w godzinach, kiedy te są zamknięte do mieszkań lekarzy, w tych miejscowościach, gdzie niema zorganizowanych dyżurów lekarskich nocnych.

W Będzinie i Dąbrowie w godzinach wieczorowych i nocnych należy zgłaszać wezwania ustnie, piśmiennie, lub telefonicznie do biura Filji dyżurnemu, który zarządzi doręczenie wezwania lekarzowi dyżurnemu. W Sosnowcu w wyżej wymienionych godzinach należy zgłaszać wezwania do biura Centrali, Sadowa 6. W Zawierciu zaś do ambulatorjum Akcyjnego T-wa „Zawiercie“.

W razie niemożliwości wezwania lekarza kasowego w wypadkach rzeczywiście niecierpiących zwłoki dopuszczalne jest jednorazowe wezwanie lekarza najbliżej zamieszkałego, niekasowego na rachunek Kasy. W razie niemożebności wezwania pomocy lekarskiej kasowej lub niekasowej — dopuszczalnem jest wezwanie felczera kasowego wyłącznie w celu udzielenia pierwszej pomocy. Wzywanie w tych wypadkach felczerów pozakasowych nie będzie uwzględniane.

Za wezwanie lekarza do domu w razie nieobłożnej choroby lub w nocy w wypadku nie nagłym, a zwłaszcza błahym, członkowie będą pociągani do odpowiedzialności.

5) W nieszczęśliwych wypadkach przy pracy Kasa nie może brać na siebie odpowiedzialności zgodnie z art. 109 Ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby za natychmiastowe udzielenie doraźnej pomocy, gdyż ten obowiązek obciąża pracodawców.

Leczenie natomiast chorych wypadkowych, posiadających zaświadczenia pracodawców, stwierdzających wypadkową przyczynę choroby, Kasa leczy w swoich szpitalach i ambulatorjach na rachunek pracodawcy.

6) Zapisywane przez lekarzy kasowych lekarstwa, winny być brane w godzinach dziennych w składnicach podręcznych Powiatowej Kasy Chorych, znajdujących się przy ambulatorjach i szpitalach, lub też w aptekach Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, przy ul. Szerokiej Nr. 9 i na Pogoni przy ulicy Rudnej. W razie braku środków w aptekach Powiatowej Kasy Chorych, przepisanych na recepcie, lekarstwa mogą być nabywane w aptekach prywatnych na rachunek Kasy.

7) Zgłaszając się po nowe lekarstwa, należy zwracać wszystkie posiadane naczynia po wybranych lekarstwach.

8) Nieobłożnie chorzy, a jednak uznani za niezdolnych do pracy, winni się stawiać co 3 dni w ambulatorjum o ile lekarz nie wyda innych dyspozycji, ściśle stosować się do poleceń lekarza i nie wychodzić z domu w godzinach, oznaczonych na kwestjonarjuszu w celu umożliwienia nad nim kontroli. Chorym niezdolnym do pracy zabrania się wykonywania jakichkolwiek robót zarobkowych, tak poza domem, jak i w mieszkaniu.

Uchylających się od powyższych przepisów Zarząd Kasy będzie karał grzywnami do wysokości pięciokrotnego dziennego zasiłku.

9) Chorzy, przeznaczeni do leczenia w szpitalach Pow. Kasy Chorych posiadając na kwestjonarjuszu odnośne wymagane zlecenie lekarza Kasy, winni bezwłocznie zgłaszać się do biura Filji Pow. Kasy Chorych w Dąbrowie, Zawierciu lub Centrali Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, które to skierowują ich do odpowiedniego szpitala, posiadającego wolne miejsca.

Bezpośrednie zgłaszanie się chorych do szpitali bez uprzedniego przeznaczenia, dokonanego przez biura Filji, lub Centralę P.K.Ch. jest niedopuszczalne, ze względu na ewentualny brak miejsca, nieprzewidziany przez chorego i niepotrzebną podróż jego, mogącą pogorszyć stan zdrowia.

10) Wszelkie zażalenia i pretensje należy zgłaszać bezpośrednio lub za pośrednictwem delegatów, bądź wprost do Centrali, bądź zapisując do książek zażaleń, znajdujących się u urzędników w poszczególnych ambulatorjach. Zażalenia winny być czytelnie podpisane z podaniem dokładnego adresu.

KOMISARZ
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
w. z. Józef Drzewiecki.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Fortepjan zagraniczny czarny sprzedam. Kołłątaja 6. Skazik.

Adela Dawidowicz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

Papę dachową, smołę, gips, kredę mieloną, karbolineum, szkło taflowe czeskie, gwoździe papowe, gwoździe giserskie, pokost, i wiele innych artykułów technicznych i budowlanych posiada zawsze na składzie Dom Komisowo-Handlowy Stanm w Winiarski i S-ka Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 23, sonowiisła hurtownie i detalicznie. Nadszedł świeży transport taczek żelaznych.

Okazyjnie sprzedam sklep spożywczy w Sielcu Bukowa 13.

Sprzedam owocarnię na ul. Orlej 20 Pogoń. Zgłoszenia Pogoń Grochowa Nr. 14 m. 5.

Marja Mierzyńska zgubiła kontrolkę chlebową.

Są różne meble do sprzedania. Obejrzeć można codziennie pomiędzy 4 a 7 godziną Pogoń, ul. Marjacka Nr. 8, piętro I-sze.

Do sprzedania dwa place na Pogoni nadające się pod budowę lub zasiew Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec.

Błażej Baran zgubił kontrolkę chlebową.

Panienka znająca buchalterję i pisanie na maszynie poszukuje posady. Oferty do „Iskry“ pod „Maszynistka“.

Wolf Aleksander Goldman zgubił tymczasowy dowód osobisty. Zwrócić do „Iskry“ Sosnowiec.

Czyżowi Józefowi na stacji Trzebinia, skradziono paszport i 740 marek.

Chaim Goldstein m. Zwolin powiat Kozienicki ziemia Radomska zgubił paszport.

Łańcuch Wojciech zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Koniuszy.

Cyprjan Manka z Gzichowa zgubił paszport z dowodami, kartę powołania wydaną w PKU. Będzin. Łaskawego znalazcę uprasza się zwrócić do filji „Iskry“ w Będzinie za wynagrodzeniem.

Karolina Piotrowska zgubiła kontrolkę na osób 7.

Duryńskiemu Stanisławowi skradziono kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. Dąbrowa wraz z innemi dokumentami.

Bloch Berek zgubił paszport i odroczenie wojskowe.

Do sprzedania kozy w dużej ilości, tanio Pogoń, ul. Orla dom Kwiatkowskiego.

Pianino „Bekera“ z pianolą wewnątrz do sprzedania. Wiadomość Restauracja St. Wilczyński, Dąbrowa-Górnicza.

Pianino nowe, garnitur salonowy oraz różne meble sprzedam Towarowa 9, m. 8.

Stanisław Pawlicki i Ryszard i Józef Wojtkowiak zgubili kontrolki chlebowe.

Rzeszutko Józef zgubił dowód osobisty wydany przez PKU; Dąbrowa. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Zaginęła karta chlebowa na imię Józefa Szwęk, wydana przez kop. „Mortimer“.

Jan Kędzior zagubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer“ w Zagórzu. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Bogusław Kleczko zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Wroński Stanisław rewizor telegrafu i telefonu w Będzinie zgubił lub też skradziono mu portfel z pieniędzmi mk. około 1040 oraz dokumenty paszport wydany przez gm. Irządze, kartę powołania wydaną w P. K. U. Będzin, 3 bilety służbowe roczne Nr. 238 0623 i 0101 i kwity za regulowanie podwód, wydane przez wójta gminy Bobrowniki. Uprasza łaskawego znalazcę, lub uczciwego złodzieja pieniądze wziąć za fatygę dokumenty jako bardzo potrzebne zwrócić na pocztę Będzin lub do redakcji „Iskry“.

Skradziono z mieszkania Prywera Warszawska 5 kapę z łóżka wełnianą w kremowe kwiaty, kołdrę pluszową doseń perski, prześcieradło, sportowe spodnie i koszule w paseczki. Wiedzący coś o powyższem zechce łaskawie zawiadomić za wynagrodzeniem.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.